

ZIELONE AGRO SHOW W UŁĘŻU

150 firm zaprezentowało się podczas ZIELONEGO AGRO SHOW 2017. Wystawa odbyła się w dniach 27-28 maja na terenie Moto Parku w Ułężu (powiat Ryki, województwo lubelskie). W ciągu dwóch dni odwiedziło ją ok. 35 tys. osób. Wydarzenie przeznaczone jest przede wszystkim dla rolników uprawiających rośliny zielonkowe, hodowców bydła oraz producentów mleka z południowo-wschodniej Polski. Organizatorem tej kompleksowej, plenerowej wystawy jest Polska Izba Gospodarcza Maszyn i Urządzeń Rolniczych.

(więcej na str 2.)

W TYM NUMERZE

- / **ZIELONE AGRO SHOW 2017**
- / Panel dyskusyjny podczas Zielonego AGRO SHOW
- / Walne Zgromadzenie Członków PIGMiUR
- / Informacja o rodzajach członkostwa
- / Konkursy PIGMiUR
- / Izba partnerem jubileuszu w SGGW
- / Przedstawiciele Izby na Walnym Zgromadzeniu KIG
- / PIGMiUR wsparła budowę placu zabaw
- / Już niedługo AGRO SHOW w Bednarach
- / Wiadomości z firm członkowskich

ZIELONE AGRO SHOW w Ułężu

ZIELONE AGRO SHOW po raz pierwszy zostało zorganizowane w 2002 roku. Od tego czasu co roku przyciąga coraz więcej wystawców i odwiedzających. Podczas tegorocznej edycji na ponad 15 000 m² powierzchni ekspozycyjnej swoją ofertę zaprezentowało 150 firm - wśród nich krajowi i zagraniczni producenci oraz dystrybutorzy nowoczesnych maszyn zielonkowych, nasion, nawozów, pasz i dodatków paszowych, elementów wyposażenia budynków inwentarskich, folii rolniczych oraz wielu innych produktów. W imprezie, oprócz wystawców, wzięli również udział przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, agencji rządowych, działających na rzecz rolnictwa oraz mediów branżowych. W ciągu dwóch dni, według szacunków organizatora, wystawę odwiedziło blisko 35 tys. osób. To wynik lepszy niż w ubiegłym roku.

- Drugi rok z rzędu gościliśmy w Ułężu, ponieważ ta lokalizacja zdecydowanie się sprawdziła. Cieszymy się, że dzięki nam podczas ostatniego majowego weekendu rolnicy z województwa lubelskiego i województw ościennych mieli możliwość spotkania się z wystawcami na stoiskach, zapoznania się z ich najnowszą ofertą oraz nawiązania współpracy biznesowej. Nasza impreza przez cały czas się rozwija, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom firm z branży rolniczej oraz samych rolników. Tegoroczna edycja z pewnością na długo zostanie w naszej pamięci - mówi Renata Arkuszewska, wiceprezes Polskiej Izby Gospodarczej Ma-

szyn i Urzędzeń Rolniczych.

Staliśmy, najbardziej oczekiwanym i efektownym punktem imprezy były tradycyjnie POKAZY MASZYN PODCZAS PRACY. W sobotę oraz w niedzielę, podobnie jak w ubiegłym roku, tłumy rolników przyciągnęły półtoragodzinne pokazy maszyn do zbioru traw na zakiszanie. Na polach pokazowych można było zobaczyć w akcji blisko 50 zestawów maszyn rolniczych niezbędnych do uprawy i zbioru zielonek, w tym kosiarki, prasy zwijające, praso-owijarki, owijarki i przyczepy zbierające. Zwiedzający docenili fakt, że w jednym miejscu mogli obejrzeć, porównać

Staliśmy, najbardziej oczekiwanym i efektownym punktem imprezy były tradycyjnie POKAZY MASZYN PODCZAS PRACY



i wybrać najlepsze maszyny.

Podczas wystawy odbył się interesujący panel dyskusyjny: „Koszty i korzyści. Bez czego specjalistyczne gospodarstwo mleczne nie może się obejść.” W dyskusji wzięli udział eksperci związani z hodowlą bydła, producenci maszyn zielonkowych oraz rolnicy. Eksperci hodujący bydło dyskutowali o tym jak ważne są geny i jak istotne jest żywienie krów w produkcji mleka. Z kolei producenci maszyn zielonkowych opowiedzieli jakie maszyny poprawiają i ulepszają zarządzanie hodowlą, a także na ile ważna jest ich szybkość, wydajność, precyzja i bezawaryjność. Rolnicy podzielili się swoimi doświadczeniami na temat korzyści jakie daje im dobrze dobrany do gospodarstwa sprzęt.

Swoją wiedzę można było także poszerzyć uczestnicząc w seminarium: „Inne spojrzenie na rozród bydła mlecznego, czyli jak zarobić na seksie”, które poprowadził dr Zbigniew Lach z Ośrodka Hodowli Zarodowej w Osiecinach. Patronat honorowy nad imprezą sprawował Krzysztof Jurgiel, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, natomiast patronat medialny - TVP1. Podczas pierwszego dnia wystawy realizowany był magazyn rolniczy „Tydzień”, który swoją premierę miał 28 maja o godzinie 8.00 rano.

Ekspozycja na terenie Moto Parku w Ułężu była czynna dla zwiedzających w godzinach od 9.00 do 17.00. Jak co roku Polska Izba Gospodarcza Maszyn i Urządzeń Rolniczych zapewniła darmowy wstęp, parking i katalog wystawy oraz dofinansowanie przyjazdów grup zorganizowanych przez mleczarnie, ośrodki doradztwa rolniczego, urzędy gmin, izby rolnicze i szkoły. - Mogę śmiało powiedzieć, że tegoroczna wystawa przeszła do historii jako wydarzenie wyjątkowo udane organizacyjnie! Dopisały nam zarówno pogoda, jak i frekwencja. Deszcze we wcześniejszych tygodniach sprawiły, że pokazy maszyn były bardziej widowiskowe - trawy były wysokie, więc maszyny zielonkowe miały większe pole do popisu. Staraliśmy się, aby wystawcy mieli możliwość pokazania nowości, a odwiedzający mogli zapoznać się z ich kompleksową ofertą. Już za rok zapraszamy wszystkich na kolejną edycję ZIELONEGO AGRO SHOW! Zobaczymy się jednak już wkrótce, gdyż w dniach 22-25 września w Bednarach organizujemy naszą największą imprezę, czyli Międzynarodową Wystawę Rolniczą AGRO SHOW - podsumowuje i zaprasza do udziału w kolejnej wystawie Renata Arkuszewska, wiceprezes Polskiej Izby Gospodarczej Maszyn i Urządzeń Rolniczych.

W ciągu dwóch dni, według szacunków organizatora, wystawę odwiedziło blisko 35 tysięcy osób. To wynik lepszy niż w ubiegłym roku.



Zielone AGRO SHOW - panel dyskusyjny

Koszty i korzyści. Bez czego specjalistyczne gospodarstwo mleczne nie może się obejść - to temat panelu dyskusyjnego, który odbył się podczas tegorocznej wystawy Zielone AGRO SHOW. Jego organizatorem była Polska Izba Gospodarcza Maszyn i Urządzeń Rolniczych, według której miejsce idealnie nadaje się do tego typu dyskusji, gdyż to jedyna wystawa poświęcona w całości procesowi zbioru i uprawy zielonek, przyciągająca od lat hodowców bydła i producentów mleka.

W dyskusji wzięli udział: Zenon Więk, wiceprezes Spółdzielni Mleczarskiej Ryki, dr Zbigniew Lach z Ośrodka Hodowli Zarodowej w Osiecinach, Elżbieta Kampczyk-Jędruch, reprezentująca firmę Techmlek, Grzegorz Kosiński z firmy Agromix, Grzegorz Kocielnik, rolnik gospodarujący w powiecie łukowskim na 250 ha, specjalizujący się w produkcji mleka oraz Longin Łysoń, rolnik gospodarujący na ponad 80 ha, producent mleka. Moderatorem dyskusji była Małgorzata Motecha-Pastuszko z Redakcji Rolnej TVP1. **Nowoczesny sprzęt - czy to już standard czy przed polskimi rolnikami jeszcze daleka droga w doposażaniu gospodarstw?**

Wydaje się, że w obecnych czasach, aby móc skutecznie konkurować na rynku i dostarczać mleko wysokiej jakości, gospodarstwo nie może obejść się bez obory wyposażonej w roboty do czyszczenia posadzki, hałę udojową bok w bok, separator do gnojowicy, wozy pa-

szowe, itp. Czy rzeczywiście tak to wygląda?

- Daleka jeszcze droga, by wyposażyć wszystkie gospodarstwa w taki sprzęt. Mogę jednak powiedzieć, na przykładzie naszej spółdzielni, porównując okres sprzed paru lat, gdy wchodziły kwoty mleczne, że mieliśmy wówczas 4500 dostawców i 63 mln litrów mleka. Po wejściu kwot mlecznych mamy 1300 dostawców i 150 mln litrów mleka, co świadczy o tym, że gospodarstwa przeszły gruntowne modernizacje, powiększyły się, powstały nowe obory. Średnio gospodarstwo dostarcza obecnie 100 tys. litrów mleka. Zatem widać efekty modernizacji. Młodzi przejmują gospodarstwa po rodzicach, korzystają ze środków i dzięki temu udaje się zmienić strukturę gospodarstw - twierdzi Zenon Więk, wiceprezes Spółdzielni Mleczarskiej Ryki.

Rzeczywiście takie tendencje widać na całym świecie. Według najnowszych badań produkcja mleka na

Organizatorem panelu dyskusyjnego była Polska Izba Gospodarcza Maszyn i Urządzeń Rolniczych.



świecie do 2025 roku ma wzrosnąć o 1/4 i przekroczyć 1 mld ton. To m.in. zasługa Azji, ale swoje miejsce znajdzie tu też Europa, zwłaszcza jej wschodni region. O ile w Azji wynik będzie zasługą wzrostu liczebności pogłównia, u nas będzie to zasługa wzrostu wydajności. To oczywiście też zasługa dobrych genów, ale również dobrej paszy i co za tym idzie, dobrych maszyn. Co zatem jest niezbędne w gospodarstwie i bez jakiego sprzętu nie można się obecnie obejść?

Podczas dyskusji rolnicy zwracali uwagę, że w kwestii dostępności nowoczesnego sprzętu dużo się zmienia. Ważne jest dysponowanie odpowiednim sprzętem w budynkach inwentarskich i wyposażenie obory, ale wszystko zaczyna się na polu. Niezmiernie istotne są maszyny do zbioru zielonek i kukurydzy, czyli do pasz objętościowych, tak uważa dr Zbigniew Lach z Ośrodka Hodowli Zarodowej w Osięcinach.

- Sprzęt do zbioru zielonek to numer jeden. Nie podlega to dyskusji. W żywieniu bydła mlecznego ważne są dwie kwestie: jakości i wartości. Na wartość nie zawsze mamy wpływ, ale jakość to technologia. Bez tych urządzeń, które można było zobaczyć na polu podczas wystawy, po prostu nie da się prowadzić gospodarstwa. Oczywiście można zapytać, czy każdy musi ponosić tak duże koszty? Czy nie może być tak, że jeden hodowca obsługuje trzech, czterech sąsiadów? Czy każdy musi mieć w gospodarstwie sprzęt do kosenia, zbioru, itp. - pyta dr Zbigniew Lach.

Rolnicy zgadzają się, że organizowanie się w grupy i zakup części sprzętu może znacznie obniżyć koszty. Zakup całego sprzętu to duży wydatek i duża inwestycja, na którą trzeba długo i ciężko pracować. Jednak przy dużym gospodarstwie są pewne rzeczy, które nie podlegają kalkulacji. Chociażby kwestie zbioru paszy objętościowej, gdzie czas jest sprawą kluczową. Mając własną maszynę rolnik nie jest niczym ograniczony i w optymalnym czasie może wyjechać na pole i zebrać paszę.

Jednym z podstawowych sprzętów w nowoczesnym gospodarstwie hodowlanym jest wóz paszowy. Tymczasem okazuje się, że aż 70% stad będących pod oceną, karmionych jest metodą tradycyjną, bez wozu paszowego. Jakie są tego przyczyny, czy tylko cena decyduje o dostępności tego sprzętu?

Według rolnika Grzegorza Kocielnika cena to tylko jedna ze składowych.

- Budynki inwentarskie w wielu gospodarstwach nie

są niestety przygotowane na to, żeby obsługiwać zwierzęta wozem paszowym. Na Lubelszczyźnie i na wschodzie Polski mamy do czynienia z dużym rozdrobnieniem, infrastruktura nie jest przygotowana do tego typu zadawania paszy. Ponadto istnieje mała świadomość korzyści jakie daje wóz paszowy - twierdzi Grzegorz Kocielnik.

Dr Zbigniew Lach zwraca uwagę, że od lat polski hodowca inwestuje w genetykę, ale jego zdaniem geny trzeba dobrze nakarmić.

- Trudno jest to zrobić bez wozu paszowego. Krowa jest bardzo monotonna i chce mieć zawsze to samo przed sobą, ten sam skład paszy objętościowej, treściwej, tak samo wymieszanej. Tego nie da się zrobić widłami. Przejście z systemu tradycyjnego na wóz paszowy oznacza znaczny wzrost produkcji. Nie da się dzisiaj dobrze i tanio produkować mleka, bez inwestycji w wóz paszowy - uważa dr Zbigniew Lach.

Obecnie hodowca to przede wszystkim przedsiębiorca, który musi dobrze kalkulować koszty i działać w oparciu o biznes plan. Na ile dostawcy maszyn pomagają w ich doborze, w jaki sposób doradzają i pomagają szacować koszty?

Grzegorz Kosiński z firmy Agromix, twierdzi, że dobór maszyn powinien być optymalny dla danego gospodarstwa.

- Firma stara się jak najbardziej doradzać klientom. Oferty maszyn są bardzo szerokie, zarówno dla tych dużych gospodarstw, jak i dla tych mniejszych. Dlatego wszelkiego typu wystawy i spotkania z rolnikami, gdzie można zaprezentować maszyny w pokazach są dobrym rozwiązaniem. To tu można sprawdzić zapotrzebowanie mocy danej maszyny, jaki ciągnik jest do niej potrzebny, itp. - twierdzi Grzegorz Kosiński z firmy Agromix.

Elżbieta Kampczyk-Jędruch, przedstawicielka firmy Techmlek podziela to zadanie.

- Staramy się wychodzić rolnikom naprzeciw, organizując pokazy polowe. Rolnicy mają dużą wiedzę, natomiast możliwość pokazania jak dana maszyna pracuje, czy będzie się wpasowywała w ich gospodarstwo, często wpływa na wybór. W ostatnim czasie zakup maszyn uzależniony jest od dotacji unijnych i tu również firmy starają się pomóc i doradzić rolnikom. Pomagają nie tylko przy doborze maszyn, ale także przygotowują do korzystania z programów, czy pomagają w wypełnianiu wniosków. Ważne jest, by

www.agroshow.pl

rolnik wiedział czy dana maszyna będzie ekonomiczna i mu się opłaci - mówi Elżbieta Kampczyk-Jędruch. **Rolnicy i hodowcy nie zawsze mają wpływ na cenę mleka, mają za to wpływ na koszty produkcji. Obecnie, na szczęście dla branży i producentów, ceny mleka rosną, czy zatem to dobry czas na inwestycje?**

Zenon Więk, wiceprezes SM Ryki, uważa, że inwestycje są prowadzone i można mówić o stabilizacji i uspokojeniu na rynku.

- Polska ma obecnie dobre wyniki w produkcji mleka. Jeśli chodzi o ranking światowy zajmuje 12. miejsce w produkcji mleka i 5. miejsce w Europie. To co jest obecnie wyzwaniem, to szukanie nowych rynków zbytu - uważa Zenon Więk.

Wszyscy biorący udział w dyskusji byli zgodni, że rolnictwo to ciągła zmiana, ciągła produkcja. Gospodarstwo jest jak firma, w którą trzeba inwestować i z każdym rokiem rolnicy będą dokupować sprzęt. To właśnie sprzęt pozwala na zwiększanie wydajności i osiąganie dobrych wyników. Przykładem jest chociażby robot udojowy, który w znacznym stopniu zmienia sposób pracy w gospodarstwie. Technika nigdy nie zastąpi człowieka, pomoże, ale nie zastąpi. W rolnictwie nie ma takiej możliwości.

Czy zatem to dobre czasy dla producentów sprzętu?

Do Polski przez ostatnich 10-15 lat trafiło bardzo

dużo techniki i pewnie również dzięki niej osiąga się dobre wyniki. Jednak wciąż polski rynek zależny jest w dużym stopniu od finansowania z Unii Europejskiej. **Bez czego specjalistyczne gospodarstwo mleczne nie może się obejść?**

Oczywiście ceny mleka i innych płodów rolnych też mają wpływ na inwestycje w gospodarstwach. Istotny jest sprzęt, na co zwracali uwagę wszyscy rozmówcy. Nowoczesne technologie, które od lat są już dostępne dla polskich rolników, wpływają na komfort pracy, jej wydajność i koszty. Wszyscy biorący udział w dyskusji byli zgodni, że ważne jest to, aby każdy we własnym gospodarstwie odpowiedział sobie na pytanie co się bardziej opłaca i inwestował zgodnie z własnymi potrzebami. Według dr Zbigniewa Lacha ważne jest szukanie nowych rozwiązań i ograniczanie kosztów, ale przez inwestowanie.

- Chciałbym abyśmy zaczęli myśleć co zrobić, by było efektywniej. Efektywniej zawsze będzie taniej - uważa dr Zbigniew Lach.

Dla prezesa Zenona Więka ze SM Ryki, istotne jest zachowanie spółdzielczości, która zapewnia stabilność i spokój przy produkcji. Na stabilność cen zwracali uwagę rolnicy, twierdząc, że stabilizacja pozwala z nadzieją patrzeć w przyszłość i pewniej ją zaplanować, również w perspektywie przyszłych inwestycji.

Walne Zgromadzenie Członków PIGMiUR

Prezentacja działań statutowych i wystawienniczych, to niektóre z tematów poruszonych podczas corocznego Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Członków Polskiej Izby Gospodarczej Maszyn i Urządzeń Rolniczych. Frekwencja dopisała, gdyż w spotkaniu, które odbyło się 27 kwietnia, reprezentowanych było niemal 80% członków.

- Zgromadzenie rozpoczęło się od prezentacji działań statutowych i wystawienniczych Izby. Następnie uczestnicy zatwierdzili sprawozdanie finansowe za rok 2016 oraz zajęli się istotnymi zmianami struktury członkowskiej Izby. Zmiany są bardzo daleko idące. Dotychczas istniały dwa pełnoprawne rodzaje członkostwa: zwyczajne i nadzwyczajne. Już taka konstrukcja była niespotykana w innych tego typu organizacjach. Obecnie pojawia się trzeci rodzaj członkostwa: członek standardowy. Ten rodzaj członkostwa adresowany jest do firm, nie tylko z branży maszyn i urządzeń rolniczych, nie zainteresowanych rabatami na www.pigmiur.pl

Wystawach AGRO SHOW, a chcących uczestniczyć w życiu Izby. Niskie wpisowe i niewysoka składka przewidziane dla członków standardowych stanowią zaproszenie dla takich firm. Więcej szczegółów niebawem na naszej stronie internetowej - twierdzi Renata Arkuszewska, wiceprezes Polskiej Izby Gospodarczej Maszyn i Urządzeń Rolniczych.

W punkcie dotyczącym spraw bieżących i wolnych wniosków, wywiązała się burzliwa dyskusja na temat cykliczności wystaw AGRO SHOW.

- Wiąże się to prawdopodobnie z pogłoskami, jakie pojawiają się od pewnego czasu, że niektórzy człon- www.agroshow.pl



kowie w sposób nieformalny próbują wpłynąć na wystawców, aby zmienić cykl wystaw na dwuletni, namawiając do nieuczestniczenia już w tegorocznej Wystawie. Dyskusja była burzliwa, ale krótka. Poza jednym głosem, wszystkie pozostałe optowały zde-

cydowanie za corocznym cyklem Wystaw. Przedstawicielom wszystkich obecnych firm dziękujemy za zaangażowanie i udział w tegorocznym Walnym Zgromadzeniu - mówi Renata Arkuszewska.

Frekwencja dopisała, gdyż w spotkaniu, które odbyło się 27 kwietnia, reprezentowanych było niemal 80% członków Izby.



Informacja o rodzajach członkostwa w PIGMiUR

Walne Zgromadzenie Członków Polskiej Izby Gospodarczej Maszyn i Urządzeń Rolniczych zdecydowało o utworzeniu nowego rodzaju członkostwa. Jest ono dedykowane przede wszystkim tym podmiotom, które nie są wystawcami AGRO SHOW i nie ma dla nich znaczenia uzyskanie rabatów związanych z uczestnictwem w tej imprezie. Obecnie w Polskiej Izbie Gospodarczej Maszyn i Urządzeń Rolniczych istnieją trzy pełnoprawne rodzaje członkostwa, różniące się między sobą zakresem i obowiązków i uprawnień. Te trzy rodzaje to:

- członek standardowy,
- członek nadzwyczajny,
- członek zwyczajny.

Ważną informacją jest to, że podczas Walnego Zgromadzenia zdecydowano również o znaczących obniżkach, dotyczących wpisowego oraz opłat członkowskich. Wszystkim firmom zrzeszonym w Izbie zależy na tym, by była ona prężną organizacją, skupiającą firmy z branży, nie tylko producentów i importerów maszyn, ale także dealerów i dystrybutorów, zarówno tych dużych jak i tych o mniejszym zakresie działania.

Obecnie, przystępując do Izby, firmy mogą wybrać rodzaj członkostwa i zostać członkiem standardowym lub nadzwyczajnym.

Członkowi standardowemu:

- przysługuje jeden głos podczas walnych zgromadzeń członków,
- nie przysługują rabaty na wystawach organizowanych przez Izbę,
- przysługuje możliwość korzystania z opracowań przygotowywanych przez Izbę oraz z projektów realizowanych przez Izbę.

Członkowi nadzwyczajnemu:

- przysługują dwa głosy podczas walnych zgromadzeń członków,
- przysługują rabaty na wystawach organizowanych przez Izbę na warunkach określonych w odpowiednich regulaminach
- przysługuje możliwość korzystania z opracowań przygotowywanych przez Izbę oraz z projektów realizowanych przez Izbę.

Członkiem standardowym i nadzwyczajnym może zostać każdy podmiot gospodarczy.

Członkiem zwyczajnym może zostać podmiot gospodarczy:

- który przez nieprzerwany okres trzech lat przed dniem złożenia wniosku był członkiem nadzwyczajnym,
- którego przedmiotem działalności jest produkcja albo dystrybucja maszyn lub urządzeń rolniczych.

Decyzje w sprawie przyjęcia w poczet członków oraz w sprawie zmiany charakteru członkostwa z nadzwyczajnego na zwyczajny podejmuje Rada Izby.

Szczegóły w sprawie członkostwa oraz informacje na temat wysokości wpisowego i składek członkowskich można uzyskać wysyłając maila na adres: biuro@pigmiur.pl

Pierwszy etap konkursów PIGMiUR zakończony

Z końcem maja zakończył się pierwszy etap rywalizacji w konkursach organizowanych przez Polską Izbę Gospodarczą Maszyn i Urządzeń Rolniczych: Mechanik na Medal i Młody Mechanik na Medal. Mechanicy rywalizują w tym roku po raz szósty, a młodzi mechanicy po raz piąty.

Mechanik na Medal

- W konkursie, podobnie jak w latach ubiegłych, biorą udział pracownicy zakładów serwisowych, którzy zatrudnieni są na umowę o pracę i na co dzień zajmują się naprawami maszyn rolniczych. Celem konkursu jest wyłonienie najlepszego mechanika maszyn rolniczych w Polsce w roku 2017. To oczywiście cel nadrzędny, ale prócz tego Izbie zależy na podkreśleniu roli wykwalifikowanych pracowników w obsłudze technicznej maszyn, stymulowaniu wszechstronnego doskonalenia zawodowego mechaników serwisowych i propagowaniu usług serwisowych, jako ważnego obszaru działalności gospodarczej. Uczestnicy, po wcześniejszym zalogowaniu się w serwisie www, musieli wypełnić trzy testy on-line, każdy składający się z 20 pytań, z wiedzy na temat właściwego serwisowania, budowy i napraw maszyn rolniczych. 31 maja zakończył się etap eliminacji, po którym została wyłoniona finałowa piątka uczestników - twierdzi Hubert Seliwiak z Polskiej Izby Gospodarczej Maszyn i Urzędzeń Rolniczych.

W tym roku w finale podczas wystawy AGRO SHOW w Bednarach zmierzą się: **Adam Baworski, Piotr Cybulko, Daniel Jankowski, Radosław Kaczmarek i Dawid Żłobicki.**

Młody Mechanik na Medal

Konkurs Młody Mechanik na Medal organizowany jest przez Izbę po raz piąty.

- Biorą w nim udział uczniowie szkół rolniczych, którzy w przyszłości chcą zawodowo zająć się serwisowaniem i naprawą maszyn rolniczych. Celem konkursu jest wyłonienie ucznia o najlepszej wiedzy z dziedziny mechanizacji rolnictwa w Polsce w 2017 roku a także rozwijanie zainteresowań w zakresie obsługi technicznej maszyn rolniczych, podnoszenie wiedzy i umiejętności dotyczącej techniki rolniczej oraz popularyzacja nauki i zawodu mechanika maszyn rolniczych.

Tu również, podobnie jak w przypadku profesjonalnych mechaników, uczestnicy wypełniali testy on-line. Ostatni etap eliminacji zakończył się z końcem maja. Wyłoniona została dziesiątka finalistów, którzy zmierzą się w finale 22 września 2017 na wystawie AGRO SHOW w Bednarach. Wszystkim finalistom gratulujemy i życzymy powodzenia w dalszej rywalizacji - mówi Hubert Seliwiak z Polskiej Izby Gospodarczej Maszyn i Urzędzeń Rolniczych.

Finaliści konkursu Młody Mechanik na Medal to: **Szymon Cieślak - ZSR w Lututowie, Krzysztof Jabłonowski - ZSOiZ w Mońkach, Marek Jesionowski - ZS CKU w Gronowie, Krzysztof Kałat - ZSP 1 Gniezno, Krzysztof Kobyliński - ZSCKR Sokołów Podlaski, Adam Kontowski - ZSR w Lututowie, Radosław Kowalczyk - ZSP 1 Gniezno, Tomasz Maciaszczyk - ZSRCKU Wojstawice, Sylwester Małek - ZSRCKU Wojstawice i Adam Wiśniewski - ZSOiZ w Mońkach.**



MECHANIK NA MEDAL



MŁODY MECHANIK NA MEDAL

Serwis na Medal - zakończono weryfikację i ocenę

Zakończona została ocena serwisów biorących udział w konkursie Serwis na Medal. To już piąta edycja konkursu, w którym biorą udział zakłady prowadzące działalność gospodarczą w zakresie obsługi technicznej maszyn rolniczych i dysponujące do tego celu wydzielonymi oraz odpowiednio wyposażonymi stanowiskami. Celem konkursu jest wyłonienie najlepszego zakładu serwisowego maszyn rolniczych w Polsce w 2017 roku, a także podkreślenie roli i znaczenia serwisu technicznego, w eksploatacji maszyn rolniczych, propagowanie usług serwisowych, jako ważnego obszaru działalności gospodarczej oraz stymulowanie rozwoju zakładów serwisowych.



- Po pierwszym etapie, który polegał na wypełnieniu i odesłaniu przez serwisy zgłoszenia wraz z ankietą, przyszedł czas na weryfikację i ocenę. Komisja konkursowa podjęła się trudu odwiedzenia zgłoszonych do konkursu zakładów serwisowych i w dniach 28-30 czerwca oraz 3 lipca odwiedziła serwisy. W ciągu czterech dni komisja przebyła długą drogę. Wszystko rozpoczęło się w Toruniu,

Już wkrótce poznamy, który zakład serwisowy zasłużył na miano najlepszego w 2017 roku.



z którego komisja wyruszyła w okolice Słupska. Później z serwisów zlokalizowanych w województwach kujawsko-pomorskim i mazowieckim udało się na wschód, w okolice Białegostoku. Kolejny przystanek, to sąsiedztwo Raciborza przy czeskiej granicy. Na koniec odwiedzone zostały serwisy w Wielkopolsce. „Ostatnia prosta” konkursu miała niemal 2500 km i była znakomitym doświadczeniem, podczas którego mieliśmy możliwość „na żywo” zobaczyć i ocenić jak funkcjonują zakłady serwisowe, jak są zorganizowane i na jakim sprzęcie pracują. Pozostało ostatnie zadanie: analiza zebranego materiału, ocena, podsumowanie wyników i ogłoszenie zwycięzców - twierdzi Hubert Seliwiak z Polskiej Izby Gospodarczej Maszyn i Urzędzeń Rolniczych.

Już wkrótce poznamy, który zakład serwisowy zasłużył na miano najlepszego w 2017 roku. Oficjalne wręczenie nagród odbędzie się 22 września (piątek), podczas wystawy AGRO SHOW w Bednarach.

PIGMiUR partnerem jubileuszu w SGGW

Polska Izba Gospodarcza Maszyn i Urządzeń była partnerem 40 jubileuszu powstania Wydziału Inżynierii Produkcji Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Była to okazja zaprezentowania Izby, jej głównych działań i projektów, przed środowiskiem naukowym. Obchody 40-lecia odbyły się w dniach 8-10 czerwca.

- W trakcie zorganizowanej z tej okazji konferencji naukowej zaprezentowany został referat „Rynek ciągników rolniczych w Polsce na tle wybranych krajów Unii Europejskiej”. W referacie, w części dotyczącej rynku polskiego, korzystano z danych dotyczących rejestracji ciągników dostarczanych w raportach przygotowywanych przez naszą Izbę - mówi Renata Arkuszewska, wiceprezes Polskiej Izby Gospodarczej Maszyn i Urządzeń Rolniczych.

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego to najstar-

sza rolnicza szkoła wyższa w Polsce i czwarta tego typu uczelnia w Europie. Jej początki sięgają 1816 roku. Początki Wydziału Inżynierii Produkcji (dawniej Wydział Techniki Rolniczej i Leśnej) sięgają końca lat 40-tych XX wieku. Po różnych zmianach w strukturze uczelni 1 października 1977 roku nastąpiło utworzenie Wydziału Techniki Rolniczej i Leśnej. Decyzją rektora od 1 stycznia 2000 roku nazwę wydziału zmieniono na Wydział Inżynierii Produkcji.

Polska Izba Gospodarcza Maszyn i Urządzeń była partnerem 40 jubileuszu powstania Wydziału Inżynierii Produkcji Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.



Walne Zgromadzenie KIG - przyjęto misję i strategię

Przedstawiciele Polskiej Izby Gospodarczej Maszyn i Urządzeń Rolniczych uczestniczyli w Walnym Zgromadzeniu Krajowej Izby Gospodarczej. Obrady odbyły się 25 maja. W ich trakcie dokonano wyboru władz KIG oraz przyjęto misję i strategię na najbliższą kadencję 2017-2021.



Gościem specjalnym wydarzenia był Mateusz Morawiecki, wicepremier, Minister Rozwoju i Finansów.



W wyniku głosowania prezesem KIG po raz kolejny został Andrzej Arendarski. Przewodniczącym rady wybrano Janusza Steinhoffa. Gościem specjalnym wydarzenia był Mateusz Morawiecki, wicepremier, Minister Rozwoju i Finansów. Krajowa Izba Gospodarcza jest największą niezależną organizacją biznesu w Polsce. Powstała w 1990 roku. Zrzesza ponad 150 organizacji biznesowych.

PIGMiUR wsparła budowę placu zabaw

W Bednarach, miejscowości, w której od lat organizowana jest największa w Europie Międzynarodowa Wystawa Rolnicza AGRO SHOW, odbyło się uroczyste otwarcie placu zabaw dla dzieci. Znaczącym sponsorem utworzenia miejsca zabawy dla dzieci była Polska Izba Gospodarcza Maszyn i Urzędzeń Rolniczych. Na uroczyste otwarcie przybyli licznie mieszkańcy. Z tej okazji zorganizowany został festyn. W otwarciu udział wzięli przedstawiciele władz gminy Pobiedziska, sołtys wsi, a także przedstawiciele duchowieństwa.

- Wystawa AGRO SHOW od wielu lat kojarzona jest z wsią Bednary. Polska Izba Gospodarcza Maszyn i Urzędzeń Rolniczych stara się, aby mieszkańcy pozytywnie odbierali zarówno samą wystawę, jak i jej organizatora. Może to początek większego zrozumienia i współdziałania, w związku z tym

www.pigmiur.pl

ku z imprezą promującą gminę Pobiedziska oraz Bednary w całej Europie - twierdzi Renata Arkuszewska, wiceprezes Polskiej Izby Gospodarczej Maszyn i Urzędzeń Rolniczych.

Dodaje, że przedstawiciele Izby zostali bardzo miło przyjęci przez lokalne władze i mieszkańców.

www.agroshow.pl



Już niedługo AGRO SHOW w Bednarach

Zbliża się termin rozpoczęcia Międzynarodowej Wystawy Rolniczej AGRO SHOW. To największa plenerowa wystawa rolnicza w Europie. W tym roku zostanie zorganizowana po raz dziewiętnasty. Impreza odbędzie się w dniach 22-25 września w Bednarach koło Poznania. Organizatorem wydarzenia jest Polska Izba Gospodarcza Maszyn i Urządzeń Rolniczych.

Kompleksowa oferta i doskonałe warunki wystawiennicze

- AGRO SHOW to najbardziej oczekiwana każdego roku impreza branżowa, postrzegana jako doskonałe miejsce prezentacji najnowszych i najnowocześniejszych maszyn i urządzeń rolniczych polskich oraz zagranicznych marek, a także produktów i usług dla rolnictwa. Podczas czterech dni Wystawy rolnicy będą mogli zapoznać się z kompleksową ofertą niemal 800 wystawców. Ponadto będą mieli możliwość spotkania się bezpośrednio z przedstawicielami wszystkich liczących się instytucji oraz agencji, związanych z branżą rolniczą. Spośród innych wystaw branżowych, AGRO SHOW wyróżnia przede wszystkim otwarta przestrzeń - 120 ha na terenie lotniska Bednary, która daje niemal nieograniczone możliwości prezentacji maszyn. Do dyspozycji będziemy mieli ponownie aż 150 tys. m² powierzchni wystawienniczej. Maszyny i urządzenia rolnicze będzie można zobaczyć nie tylko na tradycyjnych stoiskach, ale również

podczas pracy na polu. Obserwujemy, że na przestrzeni lat AGRO SHOW stało się ważną platformą do poszerzania wiedzy, wymiany poglądów, kontaktów i doświadczeń. Jako organizator podczas każdej kolejnej edycji wprowadzamy ulepszenia i nowości. Bardzo nam zależy, aby każdy zwiedzający mógł znaleźć coś dla siebie i produktywnie spędzić czas - mówi Michał Spaczyński z Polskiej Izby Gospodarczej Maszyn i Urządzeń Rolniczych.

Pokazy maszyn podczas pracy

Tak jak w poprzednich latach, główną częścią pokazów będą prezentacje maszyn na ringu, gdzie zgłoszone do pokazów maszyny zaprezentują się w dynamicznym show, przy profesjonalnym komentarzu zaproszonych ekspertów.

Konkursy, seminaria i Agro Debata

PIGMiUR od wielu lat kładzie duży nacisk na edukację i szerzenie fachowej wiedzy branżowej. Podczas AGRO SHOW 2017 w Bednarach odbędą się finały organizowanych przez Izbę ogólnopolskich konkursów „Mechanik na

Medal” (VI edycja), „Młody Mechanik na Medal” (V edycja), „Serwis na Medal” (V edycja),

a także ciekawe seminaria branżowe i kolejna „Agro Debata”.

AGRO SHOW - NAJWAŻNIEJSZE LICZBY:

- Wystawa została zorganizowana po raz pierwszy w 1999 roku,
- co roku wystawia się ponad 800 firm, w tym 700 z Polski i 100 z zagranicy,
- każdego roku, w ciągu 4 dni, Wystawę odwiedza około 150 tysięcy osób,
- co roku rejestrowanych jest 400 autokarów grup zorganizowanych,
- powierzchnia wystawiennicza wynosi ponad 150 tysięcy m²,
- cały obszar wystawy przekracza 120 ha.

Patronat honorowy nad tegoroczną Wystawą będzie sprawował pan Krzysztof Jurgiel, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Patronat medialny nad wydarzeniem objęła TVP1.

UDOGODNIENIA I ATRAKCJE DLA ZWIEDZAJĄCYCH

AGRO SHOW cały czas się rozwija, stając się coraz bardziej przyjazne dla wystawców i odwiedzających. Również w tym roku dla wszystkich przygotowano wiele udogodnień i atrakcji, takich jak:

- bezpłatny parking, wstęp i katalog Wystawy,
- linie meleksowe, kursujące po stałych trasach na terenie Wystawy,
- punkty informacyjne,
- mobilny bankomat,
- bezprzewodowy dostęp do internetu,
- i wiele innych.

Wystawa odbywa się w miejscowości Bednary w gminie Pobiedziska, zaledwie 25 km od Poznania. Szybki dojazd na imprezę jest możliwy dzięki autostradzie A2 i drodze ekspresowej S5.

Serdecznie zapraszamy na AGRO SHOW 2017!

The poster features a background of golden wheat. At the top left, there is a red banner with 'AGRO SHOW 2017'. In the center, 'AGRO SHOW 2017' is written in large, white, semi-transparent letters. On the right side, a white box contains the dates '22-25 WRZEŚNIA' and 'BEDNARY' in bold, black text. Below this, it lists the location 'Bednary k. Poznania, gmina Pobiedziska' and the hours: 'Piątek - Niedziela 9⁰⁰-17⁰⁰' and 'Poniedziałek 9⁰⁰-13⁰⁰'. On the left side, three white boxes with black borders contain the following text: '> Wstęp wolny', '> Darmowy katalog wystawy', and '> Dofinansowanie przyjazdów grupowych'. At the bottom, three statistics are presented: 'nr 1. Największa plenerowa wystawa rolnicza w Europie', '150 tys. osób odwiedzających', and '900 wystawców z Polski i zagranicy'.

WWW.AGROSHOW.PL

Patronat medialny



Patronat honorowy



Organizator



POLSKA IZBA GOSPODARCZA
MASZYN I URZĄDZEŃ ROLNICZYCH

Polska Izba Gospodarcza Maszyn i Urządzeń Rolniczych

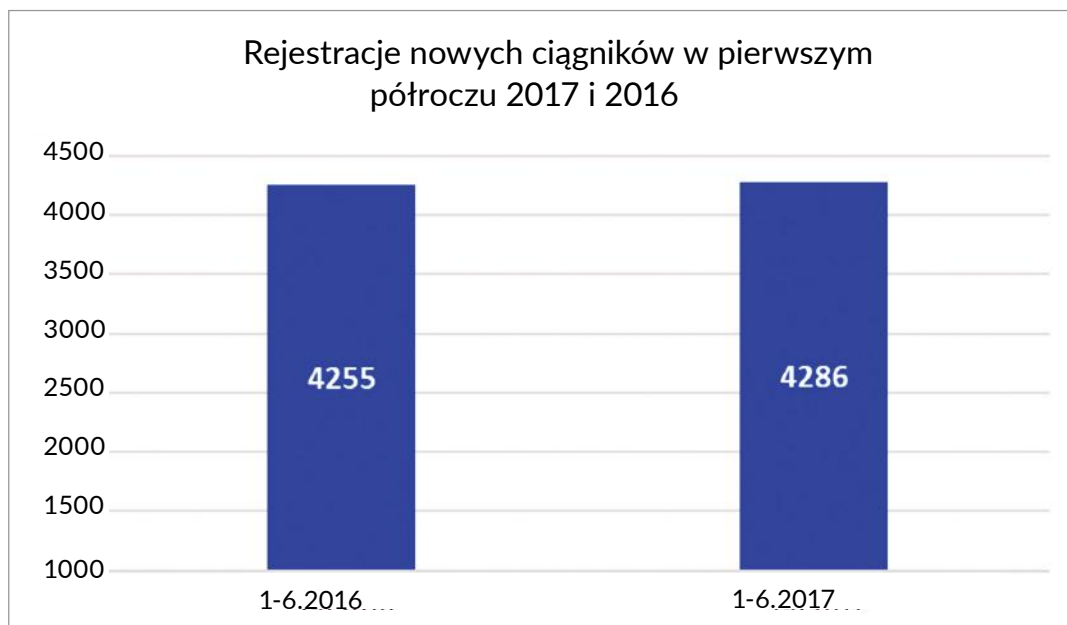
ul. Poznańska 118, 87-100 Toruń,

tel. 56/ 651 47 40, fax 56/ 651 47 44, biuro@pigmiur.pl

Rynek ciągników w pierwszym półroczu

Czerwiec nie przyniósł przełomu w sprzedaży nowych ciągników, zarejestrowano ich 763, czyli o 36 mniej niż przed miesiącem i niemal identycznie jak przed rokiem kiedy to zarejestrowano 757 nowych ciągników.

- Od początku roku zarejestrowano 4286 nowych ciągników, to niemal identycznie jak rok wcześniej - wówczas zarejestrowano o 31 ciągników mniej (4255 szt.). W pierw-



szym półroczu pozycje lidera rynkowego obroniła marka New Holland z udziałami 15,7% (o 0,5pp więcej niż przed rokiem), na drugim miejscu jest Kubota 12,8% (0,8 pp więcej niż przed rokiem) - rok wcześniej 4 pozycja, John Deere zajmuje 3 pozycję z

udziałami 12,1% (-1,8 pp niż rok wcześniej). Zetor z udziałami 10,8% zajął czwarte miejsce i stracił 2,7 pp w stosunku do zeszłego roku, na miejscu 5 uplasowała się marka DeutzFahr (9,9%) zyskując 3,5 pp w stosunku do pierwszego półrocza 2016 - podsumo-



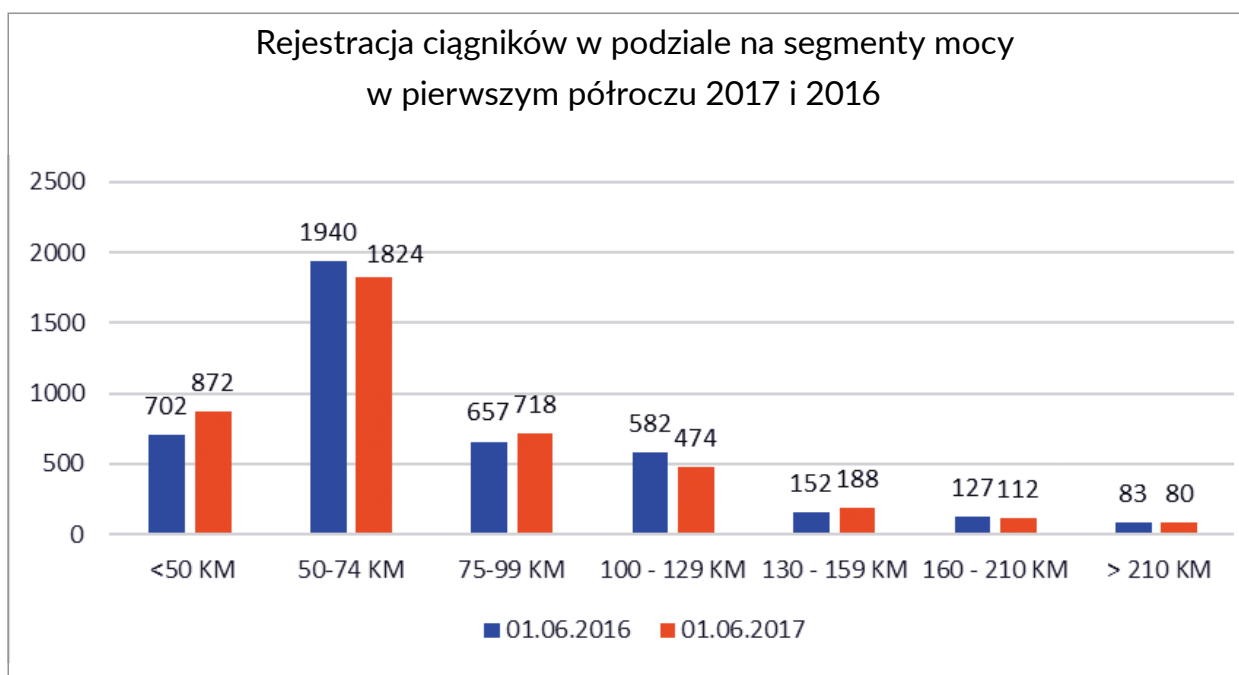
wuje Hubert Seliwiak z Polskiej Izby Gospodarczej Maszyn i Urządzeń Rolniczych.

Dodaje, że w samym czerwcu najpopularniejszą marką był New Holland (14,9%), ale różnica nad dwoma kolejnymi była symboliczna: John Deere (14,8%, zyskuje 1 pp w porównaniu z majem), Kubota (14,7%, zyskuje 1,9pp niż miesiąc wcześniej), na kolejnych miejscach Zetor (10,5 %), DeutzFahr 9,7% - obie marki notują wzrost udziałów w stosunku do maja o ponad 3pp (ponad 20 szt.).

- **Najpopularniejszym modelem ciągnika**, w pierwszym półroczu 2017 roku, był Ursus C-380, którego zarejestrowano 175 szt., kolejnym był Zetor Major 80 - 137 szt., New Holland TD.5 85 - 115 szt., DeutzFahr Agrolux 410 - 114 szt - twierdzi Hubert Seliwiak.

W kategoriach mocy najpopularniejszą pozostaje kat. 50-74 KM i stanowi 42,6% ogólnej sprzedaży (1824 szt.). Traci jednak na znaczeniu - w zeszłym roku stanowiła 45,6% całkowitej sprzedaży (o 116 ciągników więcej).

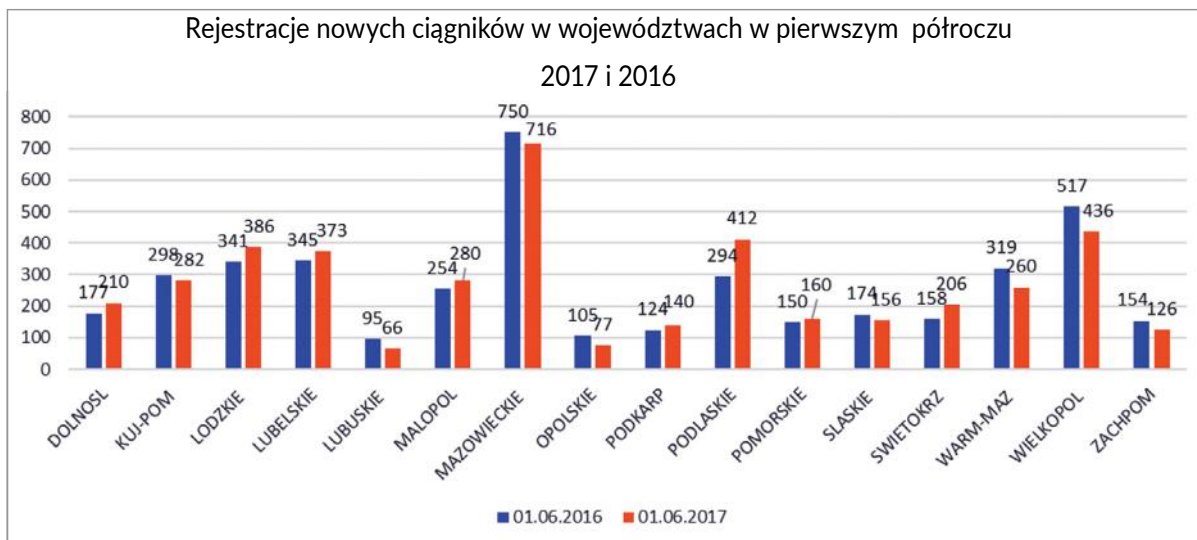
- Kolejną kategorią jest najniższa, poniżej 50 KM, stanowi ona już 20,3% udziałów (rok wcześniej 16,5 %). W pierwszym półroczu sprzedano 872 ciągniki w tej kategorii, to o 170 więcej niż przed rokiem. W dalszej kolejności są: kat 75-99 KM, która stanowi 16,8% (o 1,3 pp więcej niż rok wcześniej) oraz kat. 100-129 KM (11,1%), która traci na znaczeniu, w zeszłym roku stanowiła 13,7% i sprzedało się o 108 więcej ciągników w tej kategorii mocy - zwraca uwagę Hubert Seliwiak.



W układzie regionalnym, w pierwszym półroczu 2017, najistotniejszymi regionami pozostają mazowieckie 716 szt. i 16,7% udziałów sprzedaży oraz wielkopolskie 436 szt. i 10,2% udziałów.

- Oba regiony tracą jednak na znaczeniu i odpowiednio notuje się w nich niższą sprzedaż niż przed rokiem, o 34 i 81 szt. Na znaczeniu zyskuje podlaskie, które jest na trzecim miejscu z udziałami 9,6% (412 szt.) - to o 118 szt. więcej sprzedanych ciągników

niż rok wcześniej. W podlaskim notujemy też najwyższy wzrost procentowy: +40%. Duże wzrosty widać również w woj. świętokrzyskim (+30%, +48 szt.) i dolnośląskim (+19%, +33 szt.). Najwyższy procentowy spadek nowych rejestracji notuje się w regionach o mniejszym znaczeniu, które stanowią poniżej 2% udziałów w całkowitej sprzedaży - to lubuskie - spadek o 31% i opolskie - spadek o 27% - podsumowuje Hubert Seliwiak.



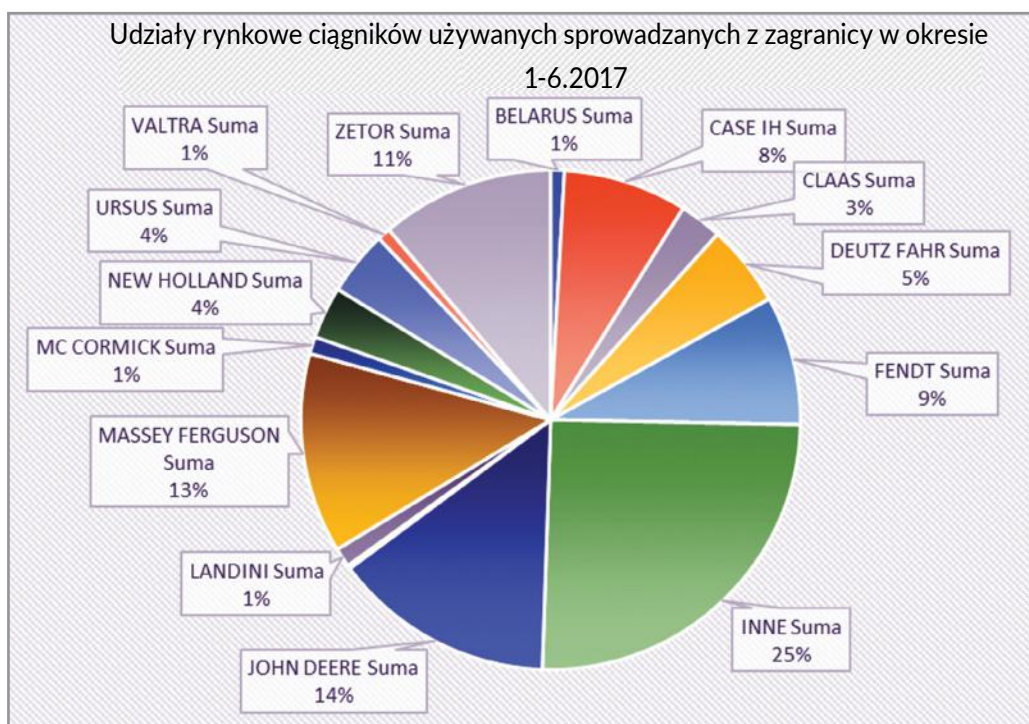
Średnia moc sprzedanego ciągnika, w pierwszym półroczu 2017 roku, była najwyższa w woj. kujawsko-pomorskim (95,3 KM) i zachodniopomorskim (94,9 KM).

- Średnia moc rejestrowanych, nowych ciągników najbardziej wzrosła w stosunku do zeszłego roku w woj. opolskim (93,5 KM vs. 86,6 KM, + 6,9 KM) oraz w kujawsko-pomorskim (95,3 vs. 90,6, + 4,7 KM), natomiast największy spadek notujemy w woj. lubuskim (83,8 vs 94,2, - 10,3 KM) oraz w śląskim (66,5 vs. 77,4, -11,9 KM). Najniższa średnia moc rejestrowanych nowych ciągników miała miejsce w woj. świętokrzyskim i małopolskim (< 60 KM) - mówi Hubert Seliwiak. **Najwięcej używanych ciągników** pochodzenia zagranicznego, w pierwszym półroczu br., zarejestrowano w woj. mazowieckim (1095

szt.), wielkopolskim (982 szt.), lubelskim (955 szt.) i podlaskim (803 szt.).

- Ponadto w woj. lubelskim i mazowieckim notujemy najwięcej rejestracji ciągników używanych pochodzenia krajowego i jest to odpowiednio 272 szt. i 228 szt. O 5,3% wzrosła ilość ciągników sprowadzonych z zagranicy, przez pierwsze 6 miesięcy br. było to 7531 szt., w stosunku do 7152 szt. w zeszłym roku, przy czym 49,8 % tej ilości stanowiły ciągniki w wieku powyżej 20 lat, a tylko 2,8% były to maszyny nowe - twierdzi Hubert Seliwiak.

Najpopularniejszą marką ciągników używanych, sprowadzanych z zagranicy, jest John Deere, która stanowi 14% sprowadzanych ciągników, dalej Massey Ferguson - 13%, Zetor - 11%, Fendt - 9% i Case - 8%. Opracowanie powstało na podstawie danych z CEPIK za czerwiec 2017.



Agregat Cataya Super, teraz z redlicami RoTeC-Control

Firma Amazon wprowadziła w ubiegłym roku na rynek nowy, mechaniczny agregat uprawowo-siewny Cataya Super, z podwójnymi redlicami tarczowymi TwinTeC. Teraz maszyna jest dostępna również z redlicami jednotarczowymi RoTeC-Control, które mogą być dostarczane jak w wariantcie TwinTeC, z rozstawem rzędów 12,5 cm albo 15 cm.



Dzięki możliwości wyboru między RoTeC i TwinTec, Amazone oferuje systemy redlic odpowiednie dla każdego gospodarstwa rolnego. Uniwersalne, jednotarczowe redlice RoTeC-Control pokazują swoją siłę przede wszystkim przy pracy na polach z dużą ilością resztek poźniwnych oraz na glebach ciężkich i kleistych. Także przy wąskim rozstawie rzędów, jednotarczowa redlica RoTeC w każdych warunkach ma bardzo dobrą przepustowość. Czubek redlicy zapewnia precyzyjną i czystą redlinę wysiewu przez co nasiona uzyskują optymalny kontakt z glebą i mają zapewnione znakomite warunki wschodów.

Redlica RoTeC dokładnie utrzymuje głębokość roboczą poprzez boczną tarczę prowadzącą Control 10 albo boczną rolkę prowadzącą Control 25. W kombinacji z redlicami RoTeC można wyposażyć agregat Cataya do wyboru w zagarniacz sprężynowy lub rolkowy. Nacisk rolek w zagarniaczu rolkowym reguluje się niezależnie i odpowiednio do warunków glebowych. Na glebach lekkich, suchych stosuje się niewielki nacisk redlic i duży nacisk rolek. Na glebie ciężkiej i wilgotnej ustawia się wysoki nacisk redlic przy niewielkim nacisku rolek.

Niezależnie od wyposażenia w redlice, agregat uprawowo-siewny Cataya Super z elektrycznym napędem dozownika oraz sterowaniem ISOBUS wyróżnia cały szereg innowacji.

Ważniejsze z nich to system dozowania PreciS z bardzo ła-

twym przestawianiem z wysiewu nasion drobnych na wysiew nasion normalnych, a dzięki lejkowatemu otworowi wylotowemu pozostawiający niewielkie ilości resztek materiału siewnego oraz komfortowe ustawianie przez SmartCenter po lewej stronie maszyny. Dodatkowo można wyposażyć Cataya Super w terminal Twin; co pozwala na łatwe wykonywanie prób kręconych maszyny bez konieczności ciągłego przechodzenia między kabiną ciągnika a siewnikiem. Cataya dysponuje zbiornikiem mieszczącym 830 litrów ziarna, a nadstawka pozwala powiększyć tę pojemność do 1270 litrów.

Narzędziem uprawowym, oferowanym przez Amazone do kombinacji z siewnikiem Cataya, jest nowa brońa wirnikowa KE 3001 albo nowe kultywatory wirnikowe KX 3001 i KG 3001, które można wyposażyć w różne wały uprawowe.

Uniwersalne redlice jednotarczowe RoTeC pro pokazują swoją siłę przede wszystkim na polach z dużą ilością resztek poźniwnych oraz na glebach mokrych, ciężkich i kleistych.





Marki Case IH i Väderstad biją światowy rekord siewu kukurydzy

Marka Case IH pomogła pobić światowy rekord siewu kukurydzy przez 24 godziny. Sukces osiągnięto dzięki udanej kombinacji ciągnika Magnum 380 CVX z 16-rzędowym siewnikiem Väderstad Tempo L. W wyznaczonym czasie zespół maszyn obsłużył pole o powierzchni 502,05 ha. Poprzedni rekord wyniósł 448,29 ha.



Flagowy model Magnum z siewnikiem Väderstad Tempo L 16 obsługuje pole o powierzchni 502,05 ha w 24 godz. Pobito poprzedni rekord wynoszący 448,29 ha.



Podczas pracy na dwóch polach w gospodarstwie w zachodnich Węgrzech, oprócz siewu zespół zadbał o nałożenie nawozu i środka owadobójczego. Przekładnia CVX osiąga pełną prędkość roboczą na początku każdego przejazdu. W czasie siewu przestrzegano wszystkich wytycznych agronomicznych. Komercyjny gatunek kukurydzy doczeka do zbiorów. Podczas siewu rzędowego, o rozstawie 76,2 cm (30 cali), podczas każdego przejazdu, zespół obsłużył 12,19 m. O proste i dokładne przejazdy, z prędkością roboczą 24 km/h i dokładnością między przejazdami 2,0 cm, zadbał system AccuGuide marki Case IH, korzystający z doskonałego sygnału korekcyjnego z sieci RTK+. Dzięki zastosowaniu ponad 1000 stacji RTK sieć obejmuje większość Europy, w tym całą powierzchnię Węgier. Kontroler zadań ISOBUS w terminalu AFS Pro 700 marki Case IH, umożliwił indywidualne zarządzanie każdym z 16 zespołów rzędowych siewnika, zapewniając precyzyjne włączenie

i wyłączenie na uwrociach. Do próby bicia rekordu wybrano ciągnik Magnum 380 CVX, z przekładnią bezstopniową, nie tylko ze względu na oszczędność paliwa i łatwość użytkowania, ale również możliwość sprawnego przyspieszania ciągnika i narzędzia do optymalnej prędkości roboczej przy rozpoczynaniu każdego przejazdu po skręcie na uwrociu. Dzięki imponującemu natężeniu przepływu oleju, 221 litrów na minutę, Magnum 380 CVX zapewnił doskonałą wydajność układu hydraulicznego i ciągły dopływ oleju do wirników siewnika.

Mimo że pracę prowadzono jako próbę pobicia rekordu, organizatorzy i wykonawcy przestrzegali wszystkich wytycznych z dziedziny agronomii, dzięki czemu siew kukurydzy odbył się z identyczną dbałością i uwagą - w zakresie odległości między nasadzeniami i głębokości sadzenia - jak w przypadku normalnych prac rolniczych. Jakość pracy podczas bicia rekordu nadzorowali pracownicy Uniwersytetu Szent István w Gödöllő.

Case IH od dawna stanowi wybór profesjonalistów, którzy ufają ponad 175-letniemu dziedzictwu i doświadczeniu marki w branży rolniczej. Potężną ofertę ciągników, kombajnów i pras zwijających wspiera globalna sieć profesjonalnych dealerów specjalizujących się w zapewnianiu naszym klientom najwyższej jakości pomocy technicznej, wydajności i skuteczności na miarę XXI wieku. Więcej informacji o produktach i usługach Case IH znajduje się na stronie internetowej www.caseih.com. Case IH to marka CNA Industrial N.V., światowego lidera w dziedzinie dóbr kapitałowych notowanego na giełdzie nowojorskiej (NYSE: CNHI) oraz w indeksie Mercato Telematico Azionario giełdy włoskiej Borsa Italiana (MI: CNHI). Więcej informacji na temat spółki CNH Industrial dostępne na stronie www.cnhindustrial.com.

Nagroda dla integracyjnego programu firmy HORSCH

Interkulturowy Program Nauczania firmy HORSCH, powołany do życia w Schwandorfie, został wyróżniony nagrodą „Human-Ressourcen - Excellence Award HR”. To najważniejsza nagroda w Niemczech, przyznana w kategorii „Innowacja”. Wyróżnienie podkreśla innowacyjny charakter firmy, która może stanowić wzór odwagi, wytrwałości i pasji.

Dla HORSCHA od zawsze istotną kwestią była odpowiedzialność społeczna. Idea integracji uchodźców z resztą społeczeństwa dojrzywała już od jakiegoś czasu i była szczególnie mocno promowana przez właścicieli firmy. Przedsięwzięcie zainicjowano projektem o nazwie „Crossing Lifelines”, w ramach którego młodzi uchodźcy mieli

szansę spotkać się z kulturą niemiecką i nawiązać pierwsze kontakty z niemieckimi firmami. Na jego bazie zorganizowano w firmie Horsch pierwsze staże, które bardzo szybko udowodniły, kto z młodych ludzi nadaje się do zdobycia wykształcenia zawodowego. Innym kluczowym czynnikiem decydującym o rozpoczęciu stażu była znajomość

języka - wszyscy kandydaci byli na dość zaawansowanym poziomie. Problemem okazały się znaczne różnice w poziomie wykształcenia, które są zależne od systemu edukacji, kontynentu czy kraju.

- Dlatego od samego początku byliśmy świadomi, że musimy nieco obniżyć próg przyjęcia dla naszych migracyjnych kandydatów, ale w trakcie nauki zawodu musimy oczekiwać od nich tego samego, co od naszych pozostałych uczniów, ponieważ poziom egzaminu jest niezmienny. W tym przypadku każdy musi osiągnąć taki sam pułap - wyjaśnia Gerhard Springs, kierownik działu personalnego.

Dziesięciu uczniów zawodu, kształcących się w specjalności obróbka metalu, pochodzi z Afganistanu, Somalii, Erytrei, Wybrzeża Kości Słoniowej i Albanii. Ponadto

Na zdjęciu: Gerhard Springs, kierownik działu personalnego i Anton Grauvogl, kierownik kształcenia, opowiadają o tym, jak funkcjonuje integracja uchodźców w firmie Horsch.



HORSCH powołał do życia w Schwandorfie Interkulturowy Program Nauczania, za który został wyróżniony nagrodą „Human-Ressourcen - Excellence Award HR”.



w Schwandorfie i Landau zatrudniono kilku wykwalifikowanych pracowników, którzy w większości pochodzą z Syrii. W kraju swojego pochodzenia wyuczyli się takich zawodów jak mechanik, monter, spawacz czy budowniczy konstrukcji stalowych. Uczniowie zawodu mają od 18 do 21 lat. Wszyscy przybyli do Niemiec bez opieki dorosłych i są w trakcie procedury azylowej. Jednak już mogą zacząć zdobywać wykształcenie.

Gerhard Springs oraz Anton Grauvogl chwala „Dom Dobrego Pasterza” za to, jak przygotował młodych uchodźców do zdobycia wykształcenia. To ośrodek katolicki dla dzieci i młodzieży, który przygotowuje młodych ludzi do zdobycia zawodu. Zaskakująco łatwo przebiegła integracja w przedsiębiorstwie i to zarówno z pracownikami, jak i z pozostałymi uczniami zawodu. Pracownicy zostali wprost poinformowani o tym, jakie jest nastawienie rodziny Horsch do problemu uchodźców.

- Początkowo często zastanawialiśmy się nad tym, co powinniśmy zrobić dla integracji, aż stało się jasne, że najważniejsza jest normalność. Nowi pracownicy w sposób naturalny uczestniczą w procesach firmy, a w swoim zespole muszą wykazać się wydajnością - mówi Gerhard Springs. Horsch ze względu na tak pozytywne doświadczenia, związane z procesem integracji, zamierza w 2017 roku stworzyć nowe, dodatkowe miejsca nauki zawodu dla kolejnych uchodźców.

Kurs na integrację już został obrany!



Pompa próżniowa w wozie Volumetra

Sukces, jaki odniósł wóz asenizacyjny Volumetra, skłonił firmę JOSKIN do rozszerzenia tej gamy.

JOSKIN

Pojazd, który powstał początkowo do pracy z pompą przepływową (ślimakową, krzywkową lub odśrodkową), jest dzisiaj dostępny w wersji vacuum (z pompą próżniową) i vacuum storm (połączenie pompy próżniowej do zasysania i pompy odśrodkowej do tłoczenia).

Sukces, jaki odniósł wóz asenizacyjny Volumetra, skłonił firmę JOSKIN do rozszerzenia tej gamy.



Wóz VOLUMETRA, także z wbudowaniem kół, jest dostępny z dwiema osiami i pojemnością 10 500 - 20 000 l oraz z trzema, o pojemności 18 500 - 22 900 l. Łączy w sobie takie zalety, jak:

- samonośna konstrukcja ze stali HLE, która pozwala zmniejszyć masę i jest dostosowana do wszystkich technik nawożenia. Wóz Volumetra jest również wyposażony w przykręcany i przestawny układ jezdny typu hydro-tandem/tridem, co pozwala dopasować jego położenie zależnie od masy tylnego osprzętu. Zapewnia to odpowiednie rozłożenie masy, a zatem optymalne połączenie wozu z jego tylnym osprzętem.
 - solidny, wbudowany podnośnik służący do zamontowania
- www.pigmiur.pl

nia każdego osprzętu do nawożenia, nawet najszerzego;

- obniżona konstrukcja sprawia, że pojazd ma nisko położony środek ciężkości, co zapewnia większy komfort jazdy i bezpieczeństwo;

- oleopneumatyczne zawieszenie dyszla jest dostępne w niektórych modelach;
- dobry projekt i wykonanie ze standardowych komponentów dają wysoką jakość w korzystnej cenie;
- dobór pompy do każdego warunków: próżniowej, przepływowej lub mieszanej;
- dostępność bogatego wyposażenia, jak np. przednie lub boczne ramie pompujące.

Powodzenie wozu Volumetra jeszcze się nie kończy!

New Holland ekspertem dla hodowców

Marka New Holland zorganizowała pokazy zbioru zielonek z wykorzystaniem pras rolujących. Pokazy organizowane są co roku.

Tym razem spotkanie odbyło się 19 maja w miejscowości Soli-
stówka pod hasłem „New Holland, ekspert w rozwiązaniach dla hodowców”. Zaprezentowano prasy rolujące i ciągniki, które są odpowiedzią na potrzeby gospodarstw o profilu hodowlanym.

Kluczowym elementem pokazów była prezentacja szerokiego asortymentu pras zwijających New Holland, ale przede wszystkim pokaz możliwości zastosowania maszyn. Uczestnicy pokazów obejrżeli i przetestowali prasy: RollBaler 125 Combi, BR120 Utility, BR6090 i RB150, które pracowały z ciągnikami z serii T7, T4, T6 i T5. Szczególny akcent specjaliści marki położyli na prezentację prasy RollBaler 125 Combi, na przykładzie której pokazano proces owijania bel folią, już w komorze prasowania. Podczas spotkania odbył się również premierowy pokaz prasy BR120 Utility.

Podczas spotkania, jak zawsze, obecni byli eksperci produktowi, którzy służyli radą w zakresie konstrukcji i ob-

stugi pras oraz ciągników, a także najefektywniejszego wykorzystania możliwości, które oferują maszyny.

- Pokazy zielonkowe, które organizujemy od lat, to istotne wydarzenia z punktu widzenia naszej marki. Jako producent innowacyjnych modeli pras rolujących, kładziemy mocny akcent na obecny okres w kalendarzu polowym. To ważne, by dzięki wsparciu ekspertów New Holland użytkownicy dokładnie poznali możliwości, jakie daje nasz sprzęt do zbioru zielonki i wykorzystywali go optymalnie. Naszym celem jest maksymalizacja efektywności pracy na polu i komfortu operatora - podkreśla dodaje Łukasz Chęciński, Marketing Manager New Holland.



Roll Baler 125 combi



Roll Baler 125 combi - solidna konstrukcja, zaawansowana technologicznie dla najbardziej wymagających użytkowników i firm usługowych w każdych warunkach. Prasę cechuje najszerszy podbieracz o szerokości 2,3 m. Maszyna jest wyposażona w udoskonaloną rolną osłonę przeciwwiatrową znaną z serii BigBaler, z możliwością wyboru kół podbieracza stałych i skrętnych. Zmodernizowana seria pras posiada opuszczaną podłogę, aktywowaną z kabiny, gwarantującą szeroką szczelinę, 20 noży, które oznaczają najwyższą jakość cięcia oraz wzmocnioną konstrukcję walców komory belowania z 10 wypustkami na swojej powierzchni. Każdy walec osadzony jest na automatycznie smarowanej tulei ślizgowej, dla jeszcze dłuższej żywotności i mniejszych nakładów na konserwację prasy. Maszynę może doposażyć w opcyjny system wysprzęglania napędu rotora, co ma duże znaczenie w przypadku zatoru podawanego materiału. W przypadku modelu Roll Baler 125 Combi, uformowaną belę możemy owinać nie tylko siatką, lecz również folią zanim trafi na stół owijarki. Owijanie bel folią umożliwia uzyskanie oszczędności z powodu mniejszej liczby warstw potrzebnych na owijarkę. Ponadto siatka jest odpadem, którego nie da się ponownie wykorzystać, w przeciwieństwie do folii przeznaczanej na recykling.



BR 120 Utility - prasa o rozmiarze komory 120x120 cm, dedykowana dla małych i średnich gospodarstw, które belują ok. 500 bel rocznie. Maszyna przeznaczona jest do zbioru każdego rodzaju materiału bez możliwości docinania. Niskie zapotrzebowanie prasy na moc (60KM) sprawia, że praktycznie każde niewielkie gospodarstwo może ją wykorzystywać do swoich indywidualnych potrzeb, dostosowując do własnych możliwości sprzętowych. Maszyna posiada 96 zębów rozmieszczonych w 4 rzędach oraz podajnik widłowy z dwoma ślimakami zwięzającymi. Owijanie odbywa się z wykorzystaniem sznurka lub siatki.

Manewry łąkowe firmy SaMASZ

„Manewry łąkowe”, to cykl pokazów organizowanych w tym roku przez firmę SaMASZ. Impreza cieszy się dużym zainteresowaniem wśród odwiedzających i wpisuje na stałe w kalendarz pokazów. 14 maja maszyny z logo SaMASZ ruszyły w Polskę, aby zademonstrować swoje możliwości w zbiorze zielonek. W tym roku odbyło się już dziesięć spotkań, organizowanych w ramach „Manewrów łąkowych”.



MASZYNY ROLNICZE I KOMUNALNE

Pokazy to doskonała okazja do wypróbowania maszyn w ich naturalnym środowisku. Przejazd maszyn odbywa się zgodnie z kolejnością technologii zbioru zielonki. Jako pierwsze prezentowane są kosiarki, przetrząsacze i zgrabiarki. Zbiór zielonki to oczywiście nie tylko maszyny zielonkowe, dlatego w pokazach udział biorą także ciągniki z oferty handlowej dilerów - współorganizatora imprezy.

Podczas „Manewrów łąkowych” jest możliwość nie tylko zobaczenia każdej z maszyn podczas www.pigmiur.pl

pracy, ale także ich przetestowania. Odwiedzający otrzymują ponadto drobne upominki, a pokazy kończą się zawsze smacznym poczęstunkiem. W bieżącym roku odbyło się już 10 spotkań, w ramach „Manewrów łąkowych”. Wszystkim uczestnikom i organizatorom serdecznie dziękujemy za udział. Zapraszamy na pozostałe nasze imprezy organizowane w tym roku. W najbliższym czasie będziemy obecni na wystawie AGRO SHOW w Bednarach, w dniach 22-25 września 2017 r.

www.agroshow.pl



SaMASZ[®]



STEYR QUEST - gratka dla fanów marki STEYR

Marka STEYR ogłosiła publikację STEYR Quest - pierwszego wirtualnego albumu kolekcjonerskiego z wizerunkami 140 ciągników, wyprodukowanych przez au-

STEYR
TRAKTOREN

striackiego producenta maszyn rolniczych. Album przygotowano dla uczczenia 70. rocznicy powstania firmy. To nie lada gratka dla fanów marki STEYR, a także ukłon firmy w stronę bogatej historii marki. Dzięki projektowi STEYR Quest, fani zrzeszeni na Facebooku mają możliwość „łapania” modeli online. Rozgrywka przypomina zasady gry Pokémon GO.

Klasyczne modele wciąż w akcji

Wyzwanie nie jest jednak tak proste, jak się początkowo wydaje. Pośród 140 modeli do zebrania są również ich wersje specjalne, np. ciągnik STEYR 8320 Implement Carrier i inne serie ciągników, które zostały wyprodukowane w małym nakładzie i trudno jest je odnaleźć. Setki fanów marki STEYR podjęły wyzwanie i zaczęły przeszukiwać stodoły, hale i stare albumy ze zdjęciami w poszukiwaniu charakterystycznych czerwono-białych ciągników.

Jedną z pierwszych znalezionych maszyn, sfotografowanych i przesłanych do wirtualnego albumu na stronie steyrdex.com był klasyczny model STEYR 80 - źródło sukcesu marki 70 lat temu. Przedstawiciele firmy byli bardzo pozytywnie zaskoczeni faktem, że mnóstwo wiekowych klasyków, jak np. model 80, 180, 280 czy Plus 50 z lat 40-tych, 50-tych i 60-tych ubiegłego wieku jest wciąż w użyciu na co dzień, choć mają na koncie całe lata użytkowania i dziesiątki tysięcy godzin pracy.

Poszukiwania trwają

Przygoda STEYR Quest wciąż trwa - niektóre www.agroshow.pl

Przygoda STEYR Quest wciąż trwa - niektóre ciągniki, jak STEYR 870 czy STEYR 9115 jeszcze nie zostały wysłedzone.

1. STEYR Traktoren fotografieren.

2. An den Instagram-Account von STEYR senden und auf steyrdex.com nachsehen, welche Modelle bereits fotografiert wurden.

VISIT:

www.instagram.com/steyr_traktoren



ciągniki, jak STEYR 870 czy STEYR 9115 jeszcze nie zostały wysłedzone.

- Uczestnicy rozgrywki widzą, których modeli brakuje w albumie. Wystarczy wejść na profil instagram.com/steyr_traktoren i poszukać dużych znaków zapytania. Jeśli znajdziesz lub jesteś właścicielem ciągnika, który jeszcze nie został odnaleziony, nie czekaj - zrób zdjęcie i wyślij je na nasze Instagramowe konto - mówi Marie Mouton

z działu Brand Communications STEYR Europe. STEYR QUEST, projekt opracowany i wdrożony przez zespół marketingowy STEYR Tractors wraz z firmą SMUCK, ROYER & DIE EINS (SR1), spodobał się nie tylko jego odbiorcom. Otrzymał pierwszą nagrodę oraz dwa inne wyróżnienia od organizacji CREOS i CCA, przyznających nagrody za akcje reklamowe.

Projekt spodobał się nie tylko jego odbiorcom. Otrzymał pierwszą nagrodę oraz dwa inne wyróżnienia od organizacji CREOS i CCA, przyznających nagrody za akcje reklamowe.

#STEYRQUEST

FINDE UND FOTOGRAFIERE SIE ALLE!

Pokémon Go ist in aller Munde bzw. auf allen Handys. Aus diesem Grund wurde STEYR Quest entwickelt - das erste virtuelle Instagram-Sammelalbum. Die Aufgabe: Sämtliche jemals gebauten STEYR Modelle aufzustöbern, zu fotografieren und an den Instagram-Account senden. Die Fotos werden dort im STEYRDEX veröffentlicht.





**POLSKA IZBA GOSPODARCZA
MASZYN I URZĄDZEŃ ROLNICZYCH**

Polska Izba Gospodarcza Maszyn i Urządzeń Rolniczych

ul. Poznańska 118 / 87 - 100 Toruń

tel. +48 (56) 651 47 40
tel. +48 (56) 623 31 25
fax: +48 (56) 651 47 44

e-mail: biuro@pigmiur.pl
www.pigmiur.pl
www.agroshow.pl